

Wicestarosta przywitał gości... kłamstwem!

(tekst przesłany do redakcji publikujemy w wersji oryginalnej)

Wicestarosta oświęcimski był współorganizatorem spotkania mieszkańców z Wojciechem Sumlińskim, dziennikarzem śledczym. Zamiast przyłożyć się do zadania i zadbać o szczegóły wydarzenia, takie jak wcześniejsza rezerwacja sali, Jarosław Jurzak wpadł na pomysł, aby niewiele robić, a swoje lenistwo zrzucić na innych. Tuż po przywitaniu gości powiedział:

(...) Winny jestem jednak państwu pewne wyjaśnienie, ponieważ z racji tej, że chcieliśmy to spotkanie zorganizować w Domu Kultury, potem w Muzeum, i w jednej i w drugiej instytucji odmówiono nam organizacji takiej imprezy. Pozostawiam to bez komentarza. Państwo potrafiacie sami oceniać doskonale sytuację. Wydaje mi się, że te instytucje, które są powołane do tego, powinny nam służyć. No ale dzieje się inaczej (...).

Dyrektor Muzeum oświadcza, że do kierowanej przez nią placówki nie wpłynęło żadne oficjalne pismo w sprawie wynajęcia sali. Jest oburzona faktem, że wicestarosta w ten sposób przedstawia jej placówkę.

Jak podaje infokety.pl:

- Rozmawiałam z Panem Jarosławem Jurzakiem telefonicznie i poinformowałam go, że Muzeum w ogóle nie wynajmuje sali na spotkania, które nie są związane z naszą działalnością – mówi Marta Tylza-Janosz. – Od końca 2015 roku pomieszczenie, w którym organizowane są spotkania jest połączone bez zabezpieczeń z salą służącą za magazyn naszych zbiorów i w przypadku organizacji w nim spotkań musimy zabezpieczyć eksponaty, aby zapewnić im bezpieczeństwo, co rodzi problemy po stronie organizacji pracy. Dlatego zdecydowaliśmy o tym, aby nikomu nie wynajmować sali – tłumaczy dyrektor Muzeum. – Muzeum nie jest i nigdy nie było polityczne i nasza decyzja absolutnie nie wynika z sympatii czy antypatii do którejkolwiek z partii. Każdy, kto poprosi o wynajęcie sali w celu organizacji w niej spotkania nie związanego z naszą działalnością, otrzyma taką samą odpowiedź jak Pan Jurzak – podkreśla.

Dyrektor Domu Kultury w Kętach również potwierdza, że do placówki nie zostało skierowane pismo w sprawie wynajęcia sali.

- Na przełomie lutego i marca z kierownik jednego z wydziałów DK skontaktował się telefonicznie Pan Kowalski, który zapytał o możliwość wynajęcia sali kameralnej – informuje Sylwia Brzozowicz, dyrektor Domu Kultury w Kętach. – Otrzymał informację, że w tym dniu sala jest zajęta i wolna będzie dopiero po godz. 18.00. Pan Kowalski otrzymał jednocześnie informację, że w tym dniu istnieje możliwość wynajęcia większej sali widowiskowej. Po uzyskaniu cennika wynajęcia tej sali, mężczyzna zakończył rozmowę i nigdy więcej nie kontaktował się z nami w tej sprawie – dodaje.

Panie wicestarosto apelujemy o więcej rozwagi podczas kolejnych wystąpień. Proszę pamiętać, że każde słowo można zweryfikować, tym bardziej, jeśli jest ono kłamstwem. Jest jednak sposób, aby uniknąć kolejnych wpadek – nie kłamać, tylko wziąć się do pracy. Wynajęcie sali to dziecinnie proste zadanie, któremu jak widać nie każdy potrafi sprostać. Dlatego właśnie przestaje nas dziwić fakt, że odpowiedzialnemu za edukację wicestarostcie nie udało się pozyskać nawet marnej złotówki spośród stu milionów złotych, które Urząd Marszałkowski przeznaczał na reorganizację szkolnictwa zawodowego w Małopolsce.

Na zakończenie ostatnia dobra rada dla Pana wicestarosty – jutro czekają nas pewnie kolejne niespodzianki, a więc głowa do góry, uśmiech na twarz i do przodu. Może nikt się nie zorientuje, że to tylko maska, a większość uwierzy w wierutne kłamstwa 🤡

mieszkaniec

„SPROSTOWANIE

W artykule opublikowanym w dniu 15.03.2017 r. dotyczącym spotkania mieszkańców Gminy Kęty z panem Wojciechem Sumlińskim, dziennikarzem śledczym podana została nieprawdziwa informacja jakoby współorganizatorem niniejszego spotkania była osoba reprezentująca Powiat Oświęcimski tj. Wicestarosta Oświęcimski, a co za tym idzie Powiat Oświęcimski. Powyższe wydarzenie nie było w jakikolwiek sposób współorganizowane przez Powiat Oświęcimski.

Starosta Oświęcimski
Zbigniew Starzec”